

Przemysław MAJ

Rzeszów

Uwarunkowania frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego na Podkarpaciu (okręg nr 9) w 2014 roku

Streszczenie: Autor dokonał analizy wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. w podkarpackim okręgu nr 9. Celem artykułu było określenie czynników kształtujących partycypację wyborczą. Wskazano na determinanty o charakterze politycznym, demograficzno-społecznym, prawnym i systemowym oraz świadomościowym. Autor argumentował, że w wyborach europejskich w analizowanym okręgu na frekwencję wpływają przede wszystkim determinanty prawne, systemowe i w pewnym stopniu świadomościowe, a w mniejszym klasyczne wskaźniki demograficzno-społeczne.

Słowa kluczowe: Parlament Europejski, frekwencja, Podkarpacie, wybory europejskie

Uwagi wstępne

Teoretycy demokracji wskazują, że immanentną cechą tego systemu politycznego jest udział obywateli w procesach legitymizacji. Tego typu „dogmat” jest charakterystyczny dla koncepcji liberalnej, proceduralnej i westminsterskiej (Miller, 2005; Schumpeter, 1995; Lijphart, 2005). Niski poziom frekwencji wyborczej, lub jeśli spojrzymy na kwestię partycypacji z drugiej strony – wysoki poziom absencji wyborczej, może rodzić obawy o delegitymizację systemu (Lipset, 1995, s. 231).

Przykład wyborów do Parlamentu Europejskiego nasuwa wiele pytań związanych z zarysowanym problemem, ponieważ udział w nich ze strony obywateli wykazuje stałą tendencję spadkową, co dotyczy nie tylko państw, które przystąpiły do Unii po 2004 roku, ale także „starej piętnastki”. Frekwencja w Polsce na poziomie nieprzekraczającym 25%, czy charakterystyczny przykład Słowacji (partycypacja na poziomie 13% w wyborach w 2014 roku) implikują też inne pytania. Można się zastanowić, czy strukturalna absencja nie wynika z dezaprobaty wyborców wyrażanej w ten sposób Unii Europejskiej jako organizacji, lub zapytać o sens organizowania wyborów w takim kształcie, skoro nie spełniają one swojej funkcji? Z jednej strony, dla struktur wspólnotowych problemem jest deficyt demokracji, a z drugiej, pomimo, że wybory do PE są jedynymi odbywającymi się na poziomie europejskim, to obywatele uczestniczą w nich coraz rzadziej (a większość nie uczestniczy).

Niską frekwencję trudno tłumaczyć spadkiem zainteresowania wyborami w ogóle. Jako argument można wskazać na tendencję w postaci stałej różnicy pomiędzy partycypacją w wyborach do Parlamentu Europejskiego a wyborami do legislatyw krajowych. Robert Wiszniewski, który badał wybory europejskie w poszczególnych państwach stwierdził, że różnica ta wynosi średnio 24,9% na korzyść wyborów krajowych (Wiszniewski, 2008, s. 341). Świadczy to o problemie absencji wyborczej w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Mikołaj Cześniak zauważył, że w badaniach nad uczestnictwem wyborczym można mówić o dwóch kontekstach (Cześniak, 2009, s. 11). Pierwszy z nich dotyczy poziomu uczestnictwa wyborczego, który określa, ilu spośród uprawnionych uczestniczyło w wyborach. Drugi to charakter tego uczestnictwa, na tym poziomie dokonuje się analizy podmiotowej, ustalając, kim są głosujący, a kim niegłosujący. Socjolog stwierdził również, że w przypadku badań nad partycypacją istotne jest to, aby wskazać na determinanty, które powodują, że uczestnictwo w jednym systemie jest na poziomie wyższym lub niższym niż w innych.

W nawiązaniu do uwag Cześniaka można wskazać na kilka systemów odniesienia. Jeśli okręg wyborczy traktujemy jako system, to porównaniem mogą być: inne okręgi wyborcze, poziom ogólnopolski, inne państwa członkowskie oraz poziom wspólnotowy (Unii jako całości). W artykule odnoszę się do wszystkich wymienionych, ze szczególnym uwzględnieniem szczebla ogólnokrajowego, ponieważ zestawienie danych ogólnopolskich z lokalnymi pozwala na uchwycenie specyfiki okręgu nr 9.

Po drugie, w odniesieniu do czynników kształtujących frekwencję wyborczą można wyróżnić kategorię obiektywnych i subiektywnych (Dzwończyk, 2007, s. 58). Do pierwszej należą determinanty socjoekonomiczne, prawne i systemowe, do drugiej psychospołeczne. W grupie socjoekonomicznych istotne są: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, status zawodowy oraz poziom dochodów.

Pomiędzy wskazanymi czynnikami i uczestnictwem wyborczym zachodzą korelacje. Na przykład, partycypacja w wyborach rośnie wraz z wykształceniem, dochodami i pełnieniem funkcji kierowniczych. Odnośnie do wieku, najniższy poziom uczestnictwa występuje wśród najmłodszych wyborców. Miejsce zamieszkania jest czynnikiem istotnym, ponieważ w terenach niezurbanizowanych koszty związane z głosowaniem są wyższe, co przekłada się na niższą frekwencję w porównaniu do miast (Dzwończyk, 2007, s. 59).

W odniesieniu do analizy okręgu nr 9 determinanty frekwencji można ująć w kategorii przedmiotowe. W pierwszej kolejności będą to czynniki polityczne (takie jak charakter rywalizacji i jej wpływ na uczestnictwo w wyborach); w drugiej prawne i systemowe (formuła wyborcza; wpływ prawa wyborczego na partycypację w wyborach); w trzeciej demograficzne i strukturalne (poziom zurbanizowania; bezrobocie, inne czynniki socjoekonomiczne). Ostatnia grupa to uwarunkowania o charakterze świadomościowym, które obejmują między innymi: wpływ doświadczeń historycznych, postrzeganie przez wyborców procesów integracji.

Trzeba podkreślić, że wybór Podkarpacia jako przedmiotu badań nie był przypadkowy. W analizach podkreślana jest wysoka frekwencja wyborcza w tym okręgu w wyborach różnego typu (prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych). Tymczasem w wyborach europejskich uczestnictwo wyborcze jest na średnim poziomie, jeśli wziąć pod uwagę skalę ogólnopolską. Warto postawić pytanie o przyczyny tego stanu rzeczy.

Frekwencja w wyborach o Parlamencie Europejskiego w 2014 roku

Analizując dane z tabeli 1, średnia frekwencja w wyborach w 2004, 2009 i 2014 roku wahała się w Polsce i na Podkarpaciu w granicach 21–25%. Partycypacja wyborcza w tym okręgu nie odbiegała w znaczący sposób od średniej krajowej: w 2004 roku była

najniższa i wyniosła 21%, w roku 2009 wzrosła o jeden punkt procentowy, w roku 2014 o kolejne dwa punkty. W oparciu o dane cząstkowe można mówić o nieznacznym, ale stałym trendzie wzrostowym w okręgu nr 9.

Tabela 1

**Porównanie frekwencji wyborczej w okręgu nr 9 do skali ogólnopolskiej
w wyborach europejskich 2004–2014**

Frekwencja wyborcza	2004	2009	2014
Polska	20,9%	24,53%	23,83%
Podkarpacie	21,6%	22,28%	23,99%

Źródło: Oprac. na podstawie (*Wybory do Parlamentu Europejskiego*).

Tabela 2 zawiera porównanie danych dotyczących frekwencji w poszczególnych okręgach wyborczych. Najniższy wynik zanotowano w okręgu nr 3 w Olsztynie (19,34%), najwyższy w Warszawie (35,33%), Gdańsku (26,70 %) i (Krakowie (25,74%). Okręg nr 9 na tle pozostałych zajął czwarte miejsce pod względem analizowanego czynnika.

Tabela 2

**Porównanie frekwencji wyborczej w okręgu nr 9
do pozostałych okręgów w 2014 roku**

Nazwa okręgu wyborczego	Frekwencja (%)
Okręg wyborczy nr 4 w Warszawie I	35,33
Okręg wyborczy nr 1 w Gdańsku	26,70
Okręg wyborczy nr 10 w Krakowie	25,74
Okręg wyborczy nr 9 w Rzeszowie	23,99
Okręg wyborczy nr 11 w Katowicach	23,75
Okręg wyborczy nr 6 w Łodzi	23,72
Okręg wyborczy nr 8 w Lublinie	23,49
Okręg wyborczy nr 2 w Bydgoszczy	22,59
Okręg wyborczy nr 7 w Poznaniu	22,42
Okręg wyborczy nr 12 we Wrocławiu	21,73
Okręg wyborczy nr 13 w Gorzowie Wielkopolskim	20,42
Okręg wyborczy nr 5 w Warszawie II	20,08
Okręg wyborczy nr 3 w Olsztynie	19,34

Źródło: Oprac. na podstawie (*Wybory do Parlamentu Europejskiego*).

Porównując frekwencję ogólnopolską z poziomem wspólnotowym (43,09%) Polska została zanotowana na czwartym miejscu od końca. Niższą frekwencję zanotowano w Słowenii, Republice Czeckiej i na Słowacji, w pozostałych 24 krajach była ona wyższa. Warto jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, średnia wspólnotowa jest zaryżana przez państwa, w których istnieje przymus wyborczy: Belgię, Luksemburg, Włochy, Grecję (w państwach tych frekwencja waha się w granicach 60–90%). Po drugie, uczestnictwo w wyborach europejskich w pozostałych państwach tzw. starej Unii

(piętnastki) wykazuje tendencję malejącą: z ponad 62% w 1979 roku spadło do niecałych 50-ciu w roku 1999 (Dydak, 2003, s. 116–117). Słaba partycypacja jest nie tylko problemem nowych państw członkowskich należących w przeszłości do bloku wschodniego (postkomunistycznego), ale całej Unii¹.

Tabela 3 zawiera dane umożliwiające porównanie frekwencji na Podkarpaciu w odniesieniu do średniej ogólnopolskiej w wyborach różnego typu (parlamentarnych, prezydenckich, samorządowych oraz w ogólnokrajowym referendum akcesyjnym w 2003 roku). Zestawienie obejmujące dziesięć elekcji pozwala na pewien wniosek: w zdecydowanej większości przypadków średnia ogólnopolska była niższa od podkarpackiej. Do wyjątków od tej reguły należało: referendum akcesyjne oraz wybory do Sejmu w 2007 i 2011 roku.

Tabela 3

**Frekwencja wyborcza w wyborach do Sejmu, Prezydenta RP i samorządowych
w okręgu podkarpackim i w Polsce**

Typ wyborów	Okręg podkarpacki (%)	Polska (%)
Wybory do Sejmu 2001	48	46
Wybory samorządowe 2002 (I tura)	50	44
Referendum akcesyjne 2003	57	59
Wybory do Sejmu 2005	43	41
Wybory do Sejmu 2007	50	54
Wybory prezydenckie 2005 (II tura)	53	51
Wybory prezydenckie 2010 (II tura)	56	55
Wybory samorządowe 2006 (I tura)	49	46
Wybory samorządowe 2010 (I tura)	51	47
Wybory do Sejmu 2011	46	49

Źródło: Oprac. na podstawie (PKW).

Czynniki polityczne

W wymiarze politycznym niska frekwencja była uwarunkowana: podejściem komitetów wyborczych do idei wyborów europejskich, specyfiką programów partyjnych, sposobem wyznaczania głównych kandydatów (liderów list), oceną wpływu wyborów na rzeczywistość, ograniczoną polaryzacją wyborczą.

Odnośnie do pierwszej z wymienionych kwestii, trudno się nie zgodzić z Wojciechem Peszyńskim, który stwierdził dobitnie, że wybory do PE są traktowane jako „swoisty rodzaj sondażu opinii publicznej przeprowadzonego na wysokiej próbie respondentów” (Peszyński, 2007, s. 18). Jednym z powodów takiego podejścia jest to, że w porównaniu

¹ W wyborach w 1999 roku frekwencja wzrosła w Hiszpanii, w której obywatele byli zadowoleni z przemian gospodarczych związanych z wprowadzeniem euro oraz Irlandii, która nadal przeżywała rozkwit gospodarczy pod wpływem funduszy unijnych (Dydak, 2003, s. 119).

do wyborów krajowych komitety wyborcze zgłaszające kandydatów zyskują niewiele – ich możliwość kontrolowania działalności eurodeputowanych jest ograniczona; istnieje też ryzyko, że wybrana(y) z list komitetu wyborczego w oparciu o uzyskiwane z Parlamentu środki finansowe oraz zasoby organizacyjne będzie w stanie zbudować własną pozycję polityczną. Tym samym komitety przesuwają ciężar kampanii na samych kandydatów jako głównych „beneficjentów”, nie traktując wyborów jako ważnych.

Odnośnie do specyfiki programów politycznych, znamienne jest, że rywalizacja aksjologiczna nie dotyczy kwestii związanych z integracją europejską, tylko jest zdominowana przez dyskusję wokół problemów społecznych w kraju. Kandydaci w kampanii wyborczej do Parlamentu z reguły nie poruszają kwestii związanych z wizją Europy, koncentrując się na sprawach lokalnych, często związanych z własnym okręgiem wyborczym (Wiszniewski, 2008, s. 358–359). Wyborcy mają jednak świadomość, że głosowanie nie ma wpływu na sytuację polityczną w kraju i to przyczynia się do zjawiska absencji wyborczej.

Sytuację komplikuje idea tworzenia grup politycznych w Parlamencie. Waldemar Wojtasik zaznaczył, że „choć eurowybory odbywają się z zachowaniem zasad rywalizacji politycznej to linie podziałów pomiędzy poszczególnymi partiami politycznymi są modyfikowane poprzez ich afiliacje w grupach partyjnych, tworzonych na poziomie Parlamentu Europejskiego (Wojtasik, 2012, s. 293). Jest to zupełnie nieczytelne dla wyborców, którzy nie rozumieją mechanizmu przełożenia własnego głosu na poparcie dla europartii. W chwili obecnej nie ma „europejskiego elektoratu” w Polsce (Żukowski, 2010, s. 322). Brakuje takiej świadomości i tożsamości, a podejście komitetów wyborczych do kwestii programowych utrwała ten stan rzeczy.

Kolejny czynnik to sposób wyłaniania kandydatów, który w wielu przypadkach przypomina „zrzucanie spadochroniarzy” (Peszyński, 2010). Pierwsze miejsca na listach zajmują osoby, które posiadają określony potencjał wyborczy (znane nazwisko, uznane kompetencje, znajomość języków obcych), ale nie są związane z okręgiem wyborczym, z którego kandydują. W wyborach w 2009 roku w okręgu nr 9 Platforma wystawiła Mariana Krzaklewskiego, postać znaną z okresu rządów koalicji AWS–UW oraz przewodniczenia związkowi zawodowemu „Solidarność”. W PiS pierwsze miejsce na liście przydzielono Tomaszowi Porębie, stawiając na jego doświadczenie w pracy w strukturach unijnych. Obaj kandydaci zostali uznani za „spadochroniarzy”.

Czwartym elementem wpływającym na niską frekwencję była ocena wpływu wyborów na rzeczywistość. Dotyczyło to z jednej strony, oceny skuteczności wybranych reprezentantów, a z drugiej strony samego Parlamentu. Trudno o pozytywną weryfikację deputowanych w sensie jakości ich pracy, jeśli podstawę oceny stanowią dane ilościowe. Odnoszą się one do ilości wystąpień, udziału w pracach Parlamentu (frekwencji), członkostwa w komisjach. Tymczasem efektywność deputowanych polega na lobbowaniu i działaniach nieoficjalnych, wykorzystywaniu nieformalnych kontaktów politycznych, a to jest trudno weryfikowalne. Brak czytelności przekłada się na ogólną, negatywną ocenę wyborców odnośnie do skuteczności przedstawicieli².

² Mikołaj Czeźnik przybliżył model głosowania Downsa, który w kwestii absencji wyborczej posiada dwie hipotezy. Po pierwsze, zakłada się, że wyborca nie zgłasza, jeśli wszyscy uczestnicy wyborów są mu jednakowo dalecy w sensie programowym, nie zyskuje więc oddając swój głos na którąkolwiek

Tabela 4 (*Ocena efektywności przyszłych polskich eurodeputowanych*) zawiera interesujące dane odnośnie szacowanej skuteczności polityków – badanie zostało wykonane przed akcesją Polski do Unii. Liczba optymistów pozytywnie wypowiadających się o pracy przyszłych polskich przedstawicieli wyniosła łącznie 31%, przy sceptycznym nastawieniu 59% respondentów i 10% niezdecydowanych. Jeśli zestawimy to z 59 procentową frekwencją w referendum akcesyjnym (2004), to mamy do czynienia z pewnym paradoksem, ponieważ 77% osób w referendum opowiedziało się za przystąpieniem do UE, przy sceptycznym nastawieniu do przyszłej roli Polski w tej organizacji. Przyczyny tego zdecydowanie negatywnego nastawienia, które mają podłoże psychospołeczne, prawdopodobnie rzutują także na poziom wyborczej partycypacji, ponieważ w pierwszych wyborach do Parlamentu frekwencja wyniosła niespełna 21%.

Tabela 4

Ocena efektywności przyszłych polskich eurodeputowanych

Czy Pana(i) zdaniem polscy posłowie w Parlamencie Europejskim będą mieli duży wpływ na sprawy unijne?	
Bardzo duży	4%
Raczej duży	27%
Raczej mały	50%
Bardzo mały	9%
Trudno powiedzieć	10%

Źródło: (Szczurowska, 2004, s. 77).

Z podobnymi ocenami mamy do czynienia w przypadku Parlamentu Europejskiego. Był on instytucją przedstawianą w kampanii wyborczej jako miejsce, w którym wystarczy jedna kadencja, aby polityk mógł zostać milionerem (Migalski, 2014). Sceptyczny obraz instytucji, której wpływ na rzeczywistą politykę jest niewielki, jest utrwalany w toku rywalizacji politycznej. W konsekwencji Parlament jest spostrzegany przez wyborców raczej jako miejsce, w którym eurodeputowani zarabiają ogromne pieniądze, niż za organ podejmujący decyzje, które mogą mieć wpływ na ich życie (Wojtasik, 2012, s. 294).

Istotną przyczyną niskiej frekwencji jest niewielka polaryzacja polityczna między kandydatami. Ograniczenie walki wyborczej w zasadzie do szczybla centralnego powoduje, że wyborcy niezdecydowani i centrowi głosują rzadziej. Potwierdzają to badania CBOS (*Komunikat*, s. 4), w których najbardziej zdeterminowani w kwestii głosowania byli wyborcy deklarujący poglądy prawicowe i lewicowe. W pierwszej kolejności byli to respondenci identyfikujący się z prawicą – około 52% z tej grupy deklarowało uczestnictwo w wyborach. Rzadziej taką chęć zgłaszali wyborcy lewicowi (45%). Największy od-

z partii. Po drugie, nie głosuje wyborca, który prognozuje, że zyski uzyskane poprzez głosowanie na określoną partię (kandydata) będą mniejsze niż koszty związane procesem: zdobywania informacji, porównywania kandydatów, programów oraz czasem poświęconym na zainteresowanie polityką i samym wzięciem udziału w głosowaniu (Czeźnik, 2007, s. 28–29).

setek wyborców niezdecydowanych stanowili deklarujący poglądy centrowe – tylko 34% spośród nich stwierdziło, że na pewno weźmie udział w wyborach.

Jeśli można mówić o „profilu wyborczym” mieszkańców okręgu nr 9, to jest to region typowo prawicowy (Maj, 2012, s. 196–212). Dla poglądów tego typu charakterystyczny jest sceptycyzm wobec pogłębiania integracji europejskiej (Bojarowicz, 2013, s. 16–22). Pomiędzy sceptycyzmem a poziomem uczestnictwa istnieje zauważalna korelacja (Dydać, 2003, s. 136), w związku z tym można uznać, że niska frekwencja w pewnym stopniu jest związana z poglądami na integrację prezentowanymi przez prawicową większość (Wiszniewski, 2008, s. 331).

Czynniki demograficzno-społeczne

Przemiany zachodzące wewnątrz społeczeństwa mogą wpłynąć na postawy w wyborach. Do czynników kształtujących partycypację zalicza się w szczególności: wiek, płeć, poziom zurbanizowania okręgu, wykształcenie, udział w praktykach religijnych (Wiszniewski, 2008; Cześniak, 2007; Grabowska, 2004).

Biorąc pod uwagę wymienione kategorie oraz dane zawarte w tabeli 5 (*Okręg podkarpacki na tle ogólnopolskim w roku 2012*) należy zauważyć, że odsetek osób pozostających bez pracy przewyższał średnią ogólnopolską o 3% i wynosił 16%; średnie wynagrodzenie stanowiło 84% średniej krajowej; zagęszczenie ludności było niższe od średniej w kraju i wyniosło 119 osób na kilometr kwadratowy; procent ludności zamieszkującej miasta w stosunku do ludności wiejskiej był odwrotnością średniej ogólnopolskiej i wyniósł 40:60; wskaźnik przyrostu naturalnego wyniósł 1,3, podczas gdy w skali kraju 0. Pod względem struktury wiekowej procent osób będących w wieku produkcyjnym był tożsamy ze średnią kraju, a odsetek osób najmłodszych był wyższy i wynosił 19,5%.

Tabela 5

Okręg podkarpacki na tle ogólnopolskim w roku 2012

Wskaźnik	Polska	Podkarpackie
Bezrobotni (%)	13,4	16,3
Średnie wynagrodzenie (zł)	3744	3152
Zamieszkujący miasta (%)	60,6	41,3
Zagęszczenie ludności (km ²)	123	119
Przyrost naturalny	0,0	1,3
Ludność w wieku przedprodukcyjnym (%)	18,3	19,5
Ludność w wieku produkcyjnym (%)	63,8	63,8
Ludność w wieku poprodukcyjnym (%)	17,9	16,7
Wykształcenie wyższe (%) według Narodowego Spisu Powszechnego 2011	17,0	14,5
Wykształcenie średnie (%) według Narodowego Spisu Powszechnego 2011	31,6	30,3
Deklarowana przynależność do Kościoła Katolickiego (%)	95,0	97,0

Źródło: Oprac. na podstawie (*Rocznik*).

Odnośnie do danych zawartych w tabeli 6 (*Okręg nr 9 w latach 2005 i 2012 – porównanie wybranych danych*), liczba mieszkańców (i wyborców) w okręgu zwiększyła się w analizowanym okresie. W 2012 roku okręg zamieszkiwało 2 123 921 osób, z czego uprawnionych do głosowania było 1 710 529. Pod względem liczby osób zamieszkujących miasta i wsie zauważalna była niewielka migracja ze wsi do miast oraz niezależny wzrost liczby mieszkańców miast.

Tabela 6

Okręg nr 9 w latach 2005 i 2012 – porównanie wybranych danych

Współczynnik	2005	2012
Liczba ludności	2 097 798	2 128 921
Wyborcy uprawnieni do głosowania	1 614 043	1 710 529
Zamieszkujący miasto	846 826	880 726
Zamieszkujący wieś	1 251 437	1 249 225

Źródło: Opracowanie na podstawie (*Rocznik, PKW*).

W tabeli 7 (*Charakter wpływu czynników demograficzno-społecznych na frekwencję wyborczą*) zawarto ocenę oddziaływania poszczególnych kategorii czynników. Ewaluacja została dokonana w odniesieniu do średniej w kraju. Po pierwsze, wysoki procent osób bezrobotnych należy powiązać z niskim poziomem uczestnictwa wyborczego (Wiszniewski, 2008, s. 336). Wpływ bezrobocia na uczestnictwo oceniono negatywnie, ponieważ w okręgu nr 9 był on wyższy niż średnia ogólnopolska. Po drugie, średnie wynagrodzenie wyniosło 84% średniej krajowej, co również uznano za czynnik negatywnie wpływający na partycypację (Cześniak, 2007, s. 36). Proporcje ludności zamieszkującej miasta i tereny wiejskie uznano za niesprzyjające frekwencji (Wiszniewski, 2008, s. 335), ponieważ okręg podkarpacki ma zdecydowanie rolniczy charakter (60% mieszkańców zamieszkuje obszary nieurbanizowane). Negatywnie oceniono wpływ wskaźnika zagęszczenia ludności, który jest również niższy od średniej krajowej. W odniesieniu do skali ogólnopolskiej odsetek osób najmłodszych (w wieku przedprodukcyjnym) jest wyższy niż w kraju, jednak w odniesieniu do osób w wieku produkcyjnym wartości pokrywają się. Z uwagi na to, że osoby w wieku przedprodukcyjnym nie mają praw wyborczych, analizowany czynnik uznano za neutralny (Cześniak, 2007, s. 35). Czynnikiem działającym pozytywnie jest uczestnictwo w praktykach wyborczych (Grabowska, 2004, s. 291–356), które w wymiarze deklaracyjnym jest wyższe od średniej ogólnopolskiej o 2 punkty procentowe. Uproszczenie w tym przypadku polegało na pominięciu danych liczbowych odnoszących się do kościołów i związków wyznaniowych innych niż Kościół rzymskokatolicki. Ostatni wskaźnik w postaci poziomu wykształcenia wpływa negatywnie (Cześniak, 2007, s. 35), ponieważ odsetek absolwentów posiadających dyplom szkoły wyższej lub ukończenia średniej jest w obu przypadkach niższy.

Podsumowując wpływ poszczególnych czynników na partycypację, trudno nie dostrzec pewnego paradoksu. Zgodnie z przywołanymi badaniami z zakresu socjologii wyborów, wszystkie analizowane czynniki demograficzno-społeczne (poza wiekiem ludności i uczestnictwem w praktykach religijnych) są na poziomie niższym niż średnia ogólnokrajowa, powinny więc kształtować frekwencję niższą niż ogólnopolska. Paradoks po-

lega na tym, że dane z tabeli 3 (*Frekwencja wyborcza w wyborach do Sejmu, Prezydenta RP i samorządowych w okręgu podkarpackim i w Polsce*) wskazują wyraźnie, że na Podkarpaciu frekwencja była wyższa od średniej ogólnopolskiej w 7 na 10 przypadków. W związku z tym można postawić tezę, że analizowane czynniki w przypadku okręgu podkarpackiego nie rozstrzygają o frekwencji w wyborach europejskich (ani innego typu).

Tabela 7

Charakter wpływu czynników demograficzno-społecznych na frekwencję wyborczą

Współczynnik	Wpływ pozytywny	Wpływ negatywny
Odsetek bezrobotnych		x
Średnie wynagrodzenie		x
Zamieszkujący miasta		x
Zagęszczenie ludności		x
Ludność w wieku przedprodukcyjnym	n	n
Uczestnictwo w praktykach religijnych	x	
Wykształcenie średnie lub wyższe		x

Źródło: Opracowanie własne.

Czynniki prawne i systemowe

System wyborczy posiada potencjał kształtowania frekwencji. Można wskazać na różne koncepcje wpływające pozytywnie na uczestnictwo: przymus wyborczy, głosowanie dwudniowe, współorganizowanie wyborów do parlamentu europejskiego w tym samym czasie, co wyborów do parlamentu krajowego. W polskim systemie prawnym te rozwiązania nie są jednak stosowane (Wiszniewski, 2008, s. 331).

Na udział w wyborach wpływa transparentność systemu wyborczego. W przypadku ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego mamy do czynienia z wyjątkowo skomplikowanym sposobem transferu głosów na mandaty. Przyjęte rozwiązanie ma charakter dwuetapowy. W pierwszej kolejności przez zastosowanie metody d'Hondta ustalana jest lista komitetów wyborczych, które uczestniczą w podziale mandatów w skali kraju. W drugiej kolejności, znając liczbę mandatów przypadających poszczególnym komitetom oblicza się ilość mandatów przypadających na listy okręgowe w oparciu o algorytm Hare'a-Niemeyera, mnożąc liczbę głosów oddanych na daną listę okręgową przez liczbę głosów oddanych w skali kraju, a następnie dzieli się uzyskany iloczyn przez liczbę mandatów przysługujących Polsce (Peszyński, 2007, s. 35).

Zastosowanie wymienionych metod transferu głosów powoduje, że liczba mandatów przypadających w poszczególnych okręgach wyborczych jest uzależniona od liczby ludności oraz frekwencji. Kształtuje to sytuację, w której liczba mandatów przypadających na okręg wyborczy będzie zmienna – uzależniona od czynników takich jak: zdolność mobilizacji elektoratu przez komitety wyborcze, stopnia spolaryzowania sceny politycznej lub spostrzegania przez wyborców sytuacji wyborczej jako istotnej³.

³ Skrajnym przykładem w wyborach z 2004 roku był okręg kujawsko-pomorski, na który przypadł tylko jeden mandat. Najwięcej głosów poparcia zdobyła Anna Sobecka z LPR z liczbą głosów 36 609,

W przypadku Podkarpacia i okręgów wyborczych, w których saldo przyrostu naturalnego jest dodatnie, prowadzić to może do sytuacji, w której dynamika przyrostu liczby wyborców przesądzi o przejęciu dodatkowego mandatu. W wyborach europejskich w 2014 roku właśnie taka sytuacja miała miejsce – pomimo frekwencji nieodbiegającej ani od średniej ogólnopolskiej, ani od poziomu uczestnictwa w głosowaniach w latach 2004 i 2009, okręg uzyskał do rozdzielenia dodatkowy trzeci mandat. „tradycyjnie” na Podkarpaciu do rozdzielenia były dwa mandaty, które w 2004 roku zagospodarowały Prawo i Sprawiedliwość oraz Liga Polskich Rodzin, a po wyborach w 2009 roku PO i PiS. W roku 2014 Podkarpacie „zdobyło” trzeci mandat, pomimo frekwencji na poziomie 23,99%. Z danych zawartych w tabeli 6 (*Okręg nr 9 w latach 2005 i 2012*) wynika, że liczba wyborców uprawnionych do oddania głosu wzrosła o blisko 100 000. W konsekwencji Stanisław Ożóg (PiS), który uzyskał mandat do PE oprócz Elżbiety Łukacijewskiej (PO) i Tomasza Poręby (PiS), wydawał się być tym faktem zaskoczony⁴.

Wśród czynników prawnych problematyczna jest ogólnikowość norm wspólnotowych, w oparciu o które została stworzona także polska ordynacja. Prowadzi to do różnych eksperymentów związanych ze stosowaniem formuły wyborczej, które przyczyniają się do zwiększenia absencji. Wyborców zniechęcają do uczestnictwa niezrozumiałe reguły transferu głosów na mandaty. Głosujący uważają, że „zostali oszukani”, w szczególności wówczas, gdy kandydaci, którzy zostali wybrani uzyskują o wiele mniej głosów niż ci, na których głosowali (Przystawa, 2009, s. 27).

Czynniki świadomościowe

Do czynników o charakterze psychospołecznym należy zaliczyć uwarunkowania historyczne; niski poziom zainteresowania wyborami europejskimi oraz sceptyczną ocenę procesów integracji ze strony znacznej części wyborców.

Zgodnie z teorią nawyku przyjmuje się, że zachowania wyborcze są względnie trwałe, wyborcy przez pokolenia „uczą się” pewnych postaw wyborczych (Cześniak, 2007, s. 170). W przypadku Podkarpacia sytuacja jest dość niejasna, ponieważ z jednej strony, zgodnie z hipotezą zaborową okręg podlegał wpływom w okresie zaboru austriackiego, a z drugiej strony pewne nawyki zostały ukształtowane w okresie PRL. Nawyki z czasów Galicji i okresu komunizmu mają zupełnie przeciwny charakter.

Z jednej strony, hipotezę zaborową potwierdził w swoich badaniach Jerzy Bartkowski (Bartkowski, 2003). Autor stwierdził, że w obszarze byłej Galicji wysoki poziom partycypacji wyborczej został ukształtowany historycznie, co przekłada się na współczesną wysoką frekwencję w wyborach różnego typu.

Z drugiej strony, w okresie PRL współczesny okręg nr 9 podlegał przeciwnym wpływom. W systemie komunistycznym udział w wyborach był uznawany za akt popar-

ale mandat uzyskał Antoni Zwiefka z PO, który uzyskał 10 tysięcy głosów mniej (26 144). Trudno się dziwić, że przy takiej ordynacji 80% obywateli nie udało się do lokali wyborczych (Przystawa, 2009, s. 27).

⁴ Jest to subiektywna opinia autora na podstawie oceny intensywności kampanii S. Ożoga do Sejmu w 2011 roku i Parlamentu Europejskiego w 2014 roku.

cia dla władzy. Uczestniczenie w nich traktowano jako rytuał, w którym trzeba było wziąć udział, aby nie komplikować sobie życia (Dzwończyk, 2007, s. 63). Z tego powodu absencja wyborcza w latach 80-tych była wyrazem dezaprobaty dla partii (opozycja wzywała do bojkotu wyborów). Tego typu nawyki przełożyły się w pewnym stopniu na zachowania wyborców. Piotr Sztompka pisał o strategiach rytualistycznych, które w społeczeństwie postkomunistycznym polegają na stosowaniu starych schematów, które w rzeczywistości demokratycznej są nieadekwatne (Sztompka, 2000, s. 93)⁵.

Tego typu nawyki są charakterystyczne nie tylko dla obszaru Podkarpacia i Polski, ale mają szerszy kontekst. Wiszniowski argumentował, że w przypadku elekcji do PE nie bez znaczenia jest rozróżnienie na kraje zachodnioeuropejskie oraz postkomunistyczne, widoczne w różnicy średniej frekwencji w krajach „starej” piętnastki w stosunku do nowych członków (z wyjątkiem Cypru i Malty). Różnica średniej wyniosła w 2004 roku aż 21,5% (Wiszniowski, 2008, s. 340)⁶. Reasumując, wpływ historii na obszar Podkarpacia w świetle teorii nawyku jest trudny do sprecyzowania: w wyborach innych niż europejskie w większości przypadków frekwencja jest wyższa od średniej w kraju, w elekcji do Parlamentu Europejskiego nie odbiega od standardów uczestnictwa charakterystycznych dla państw postkomunistycznych.

Do przyczyn absencji należy zaliczyć niską ocenę istotności wyborów. Badania potwierdziły, że w ocenie polskiego społeczeństwa wybory europejskie są najmniej ważne spośród wszystkich bezpośrednich elekcji: „pod względem znaczenia dla Polaków, wybory te niezmiennie ustępują miejsca wyborom krajowym – prezydenckim, parlamentarnym i samorządowym (*Komunikat*)”⁷.

Przedstawione spostrzeżenia znajdują potwierdzenie w przedwyborczym sondażu CBOS z 2014 roku (*Komunikat*). Ankietowani deklarowali w nim brak chęci wzięcia udziału w wyborach z powodów trudnych do określenia lub braku zainteresowania polityką (36%). Brak zainteresowania konkretnie wyborami do Parlamentu Europejskiego potwierdziło 6% zapytanych, identyczny odsetek za przyczynę uznał brak wiedzy na temat kandydatów⁸; 5% uznało wybory za mało ważne. Negatywnie na temat działalności polskich deputowanych wypowiedziało się 6% ankietowanych, 3% uznało, że oddając

⁵ Przykładem może być stosowanie metod, które „Solidarność” wykorzystywała przeciwko władzy komunistycznej w walce z demokratycznie wybranym rządem w okresie transformacji. Istotny jest rozdźwięk pomiędzy regułami odziedziczonymi po komunizmie a zasadami kultury demokratycznej.

⁶ Można zetknąć się z opinią, że w nowych państwach członkowskich frekwencja w pierwszych wyborach po akcesji jest stosunkowo wysoka, a w dalszej kolejności spada w rezultacie „powszednienia” członkostwa (Wiszniowski, 2008, s. 331). W przypadku Polski i okręgu nr 9 partycypacja począwszy od pierwszych wyborów była niska, można z kolei zaobserwować niewielki wzrost pod względem liczby głosujących na Podkarpaciu.

⁷ W wyborach do PE w Polsce w 2009 roku frekwencja wyniosła około 25%. Swoje głos oddało jedynie 45% osób, które głosowały w wyborach parlamentarnych w 2007 roku. Frekwencja w tych ostatnich wyniosła 54%. Słuszny jest więc wniosek, że na niską frekwencję w wyborach do PE składają się dwa elementy: ogólnie niski poziom zainteresowania obywateli wyborami oraz uznanie wyborów do PE za drugorzędne (Kucharczyk, Łada, 2010, s. 166).

⁸ Podobnie było w roku 2004, „kampania była wysoce nieefektywna, ponieważ nie zachęciła obywateli do wzięcia udziału w głosowaniu, co więcej, nie spełniła nawet zadań informacyjnych. Według badań przeprowadzonych przez CBOS co czwarty uprawniony do głosowania kilka dni przed wyborami nie wiedział, na kogo odda swój głos” (Stępińska, 2007, s. 164–165).

głos nie mają później wpływu na działalność przedstawicieli; 4% stwierdziło, że wybory przynoszą jedynie korzyść politykom poprzez zdobycie dobrze płatnych posad; a 5% nie dostrzegło wpływu wyborów europejskich na sytuację w kraju.

Tabela 8

Przedwyborcze badanie przyczyn absencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku

Dlaczego nie weźmie Pan(i) udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego?	Odsetek
Brak zainteresowania, chęci wzięcia udziału w wyborach – ogólnie: „bo nie chcę”, „bo mam takie prawo”	26%
Brak zainteresowania polityką – ogólnie	10%
Brak odpowiednich kandydatów, na których respondent mógłby oddać głos	7%
Brak zainteresowania konkretnie wyborami do Parlamentu Europejskiego	6%
Brak znajomości kandydatów, brak wiedzy o tym, kto będzie kandydował	6%
Negatywna ocena dotychczasowego dorobku, działalności i zachowania polskich euro-parlamentarzystów	6%
Brak zaufania do klasy politycznej – ogólnie: „nie wierzę politykom”	6%
Respondent z zasady nie bierze udziału w żadnych wyborach	5%
Respondent uważa, że te wybory są mało ważne, działalność PE nie będzie miała większego wpływu na sytuację w kraju	5%
Ponieważ te wybory traktowane są przez polityków jako możliwość zdobycia dobrze płatnych posad	4%
Z powodu braku wpływu wyborców na późniejszą działalność wybranych euro-parlamentarzystów	3%
Respondent ma poczucie braku wpływu swojego aktu wyborczego na wynik wyborów, uważa, że jeden głos nic nie zmieni	3%
Respondent nie ma wiedzy na temat wyborów do Parlamentu Europejskiego, nie wie, że w ogóle się odbywają	3%
Respondent przewiduje, że nie znajdzie czasu na głosowanie z powodu różnych obowiązków	3%
Ogólne rozczarowanie i brak wiary w sens brania udziału w wyborach	3%
Z powodu wieku	3%
Brak wiary w uczciwość wyborów: „wszystko jest ustawione odgórnie i nie ma potrzeby głosowania”	3%

Źródło: Opracowanie na podstawie (*Komunikat*).

Wnioski końcowe

Podsumowując, można sformułować cztery wnioski. Po pierwsze, okręg podkarpacki otrzymał w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku dodatkowy trzeci mandat. Jego uzyskanie nie było funkcją wysokiej frekwencji w okręgu, lecz przede wszystkim przyrostu liczby uprawnionych do głosowania.

Po drugie, wyborcza absencja w wyborach europejskich, która jest szczególnie widoczna w odniesieniu do innego typu wyborów w Polsce (prezydenckich, parlamentar-

nych, samorządowych) ma charakter strukturalny, ponieważ średnia różnica pomiędzy wyborami do PE a nimi wynosi ponad 20%.

Po trzecie, oddziaływanie wskazywanych przez socjologów czynników społeczno-demograficznych, które można wiązać z partycypacją (takich jak wiek, odsetek bezrobotnych, poziom urbanizacji, uczestnictwo w praktykach religijnych) nie jest wyraźne w przypadku wyborów europejskich w okręgu nr 9. Wydaje się, że większe znaczenie należy przypisać czynnikom o charakterze świadomościowym – ogólnym ocenom wyborców na temat Parlamentu Europejskiego, procesów integracji, efektywności polskich eurodeputowanych.

Po czwarte, propozycje działań na rzecz zwiększenia frekwencji w analizowanych wyborach można podzielić na idealistyczne i realistyczne. Do pierwszej grupy należą kampanie profrekwencyjne typu „Pepek Europy”⁹, które nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Rozwiązania realistyczne mają charakter systemowy i mogłyby polegać na: łączeniu wyborów europejskich z innymi elekcjami; dwudniowych wyborach; zmianą formuły wyborczej w krajowej ordynacji do Parlamentu Europejskiego.

Bibliografia

- Bartkowski J. (2003), *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa.
- Bojarowicz T. (2013), *Partie i ugrupowania prawicowe w Polsce po 1989 roku*, Toruń.
- Cześnik M. (2007), *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa.
- Cześnik M. (2009), *Dynamika uczestnictwa wyborczego po 1989 roku*, w: *Uczestnictwo w wyborach i kampaniach wyborczych po 1989 roku*, red. J. Fras, Wrocław.
- Dydak E. (2003), *Wybory do Parlamentu Europejskiego*, Warszawa.
- Grabarek M., Rulka M. (2010), *W poszukiwaniu „Pepeka Europy”. Organizacje pozarządowe a uczestnictwo w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, w: *W stronę europejskiego demos?*, Warszawa.
- Grabowska M. (2004), *Podział postkomunistyczny*, Warszawa.
- Dzwończyk J. (2007), *Przyczyny absencji w wyborach parlamentarnych 2005*, w: *Oblicza polskiego systemu politycznego*, red. B. Krauz-Mozer, K. Sobolewska-Myślik, Toruń.
- Komunikat z badań CBOS 40/2014. *Wybory do Parlamentu Europejskiego*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_040_14.PDF, 14.06.2014.
- Kowalczyk K., Piskorski M., Tomczak Ł. (2006), *Między euroentuzjazmem a eurosceptycyzmem. Wybory do Parlamentu europejskiego na ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w 2004 roku*, Szczecin.
- Kucharczyk J., Łada A. (2010), *Podsumowanie i wnioski. Aktywne obywatelstwo kluczem do powstania europejskiego demos*, w: *W stronę europejskiego demos?*, Warszawa.
- Lijphart A. (2005), *Westminsterski model demokracji*, w: *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów*, oprac. P. Śpiewak, Warszawa.
- Lipset S. (1995), *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa.

⁹ Akcja „Pepek Europy” – konkurs, w którym gminie o najwyższej frekwencji miał przypaść ten tytuł. Projekt został zorganizowany i sfinansowany przez Forum Obywatelskiego Rozwoju – koalicji organizacji pozarządowych (Grabarek, Rulka, 2010, s. 97).

- Maj P. (2012), *Województwa podkarpackie i zachodniopomorskie: „bastiony peryferyjne” Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej RP (2005–2010)*, w: *Region i regionalizm w socjologii i politologii*, red. A. Pawłowska, Z. Rykiel, Rzeszów.
- Migalski M. (2014), *Parlament antyeuropejski*, Warszawa.
- Miller D. (2005), *Demokracja debatująca a teoria wyboru społecznego*, w: *Przeszłość demokracji. Wybór tekstów*, oprac. P. Śpiewak, Warszawa.
- Peszyński W. (2007), *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Toruń.
- Peszyński W. (2010), *Personalizacja zachowań wyborców i wybieranych. Analiza porównawcza polskich elekcji do Parlamentu Europejskiego w 2004 i 2009 roku*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Media i marketing polityczny*, red. M. Jeziński, W. Peszyński, A. Seklecka, Toruń.
- PKW, Strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej, <http://www.pkw.gov.pl>, 15.06.2014.
- Przystawa J. (2009), *Znaczenie ordynacji wyborczej dla aktywnej partycypacji obywatelskiej, w: Uczestnictwo w wyborach i kampaniach wyborczych po 1989 roku*, red. J. Fras, Wrocław.
- Rocznik statystyczny RP 2013*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2013,2,8.html>, 30.07.2014.
- Schumpeter J. (1995), *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa.
- Stepińska A. (2007), *Style autoprezentacyjne polskich kandydatów na eurodeputowanych. Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku*, w: *Europejskie wybory Polaków. Referendum i wybory do Parlamentu Europejskiego*, red. D. Piontek, Poznań.
- Szczurowska T. (2004), *Opinie i zachowania społeczeństwa polskiego związane z wyborami do Parlamentu Europejskiego*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w badaniach społecznych*, Warszawa.
- Sztompka P. (2000), *Trauma wielkiej zmiany: społeczne koszty transformacji*, Warszawa.
- Wiszniewski R. (2008), *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław.
- Wojtasik W. (2012), *Funkcje wyborów do Parlamentu Europejskiego*, Katowice.
- Wybory do Parlamentu Europejskiego*, Strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej, <http://www.pkw.gov.pl>, 5.06.2014.
- Żukowski A. (2010), *Partycypacja wyborcza elektoratu do Parlamentu Europejskiego na tle wyborów ogólnokrajowych*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Prawne, polityczne i społeczne aspekty wyborów*, Toruń.

Determinants of Voter Turnout in the Elections to the European Parliament in the Subcarpathian District No. 9 in 2014

Summary

The author has analyzed the European Parliament elections in 2014 Subcarpathian District No. 9. The aim of the article were the factors influencing electoral participation. He explained the impact of political, demographic, social, legal and psychological indicators on electoral participation. The author argues that turnout is modified primarily by legal, psychological determinants, less by classical socio-demographic indicators.

Key words: European Parliament, turn out, Podkarpacie, EU election